

Numer 25

MAJ 2017

ZNAK KRZYŻA

Gazeta Parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego
w Strzelinie



W TYM NUMERZE



- * **Wierzyć wiarą boską i katolicką**
- * **Niepokalane Poczucie Najświętszej Maryi Panny**
- * **Imiona Maryi**
- * **Litania Loretańska w miesiącu maju**
- * **Niepokalana w Ruchu Światło-Życie**
- * **Dlaczego... Oaza i Domowy Kościół?**
- * **Jutrznia za nienarodzonych**
- * **Spartakiada LSO w Henrykowie**
- * **Pielgrzymka Kręgu Biblijnego do Francji**
- * **Pierwsza Komunia Święta**
- * **Znak Krzyża dla najmłodszych**

MSZE ŚWIĘTE

Niedziela: 7:00, 9:00, 10:30,
12:00, 16:00, 18:00, 20:00
Górzec: 8:00

W tygodniu: 7:00, 18:00

Poniedziałek: 7:00
Rotunda św. Gotarda

NABOŻEŃSTWA

Różaniec o godzinie 6:30

Koronka do Miłosierdzia Bożego o godzinie 17:45

Msza Święta z nabożeństwem
do św. Jana Pawła II, wtorek o godzinie 18:00

Nowenna do Matki Bożej
Nieustającej Pomocy, środa o godzinie 17:30

Nabożeństwo majowe codziennie o godzinie 17:30

Nowenna do Dzieciątka Jezus w pierwsze
soboty miesiąca po Mszy Świętej wieczornej.

KANCELARIA PARAFIALNA

Wtorek 16:00 - 17:45
Piątek 16:00 - 17:45

W pierwsze piątki miesiąca po wieczornej Mszy Świętej
W sprawach pilnych (pogrzebowych) po każdej Mszy
Świętej

WIERZYĆ WIARĄ BOSKĄ I KATOLICKĄ

ks. dr Bartosz Trojanowski



Zazwyczaj, kiedy człowiek wyznaje swoją wiarę nie rozmyśla nad tym, co określamy terminem *dogmat*, ale o prawdach wiary, które wyznajemy, a dokładnie o ich treści. Jednak tak naprawdę te prawdy często są wyrażone w formie dogmatu. A zatem warto zgłębić znaczenie i sens dogmatu i wszystkiego, co w rzeczywistości jest z nim związane.

Temat, który został podstawiony przede mną – poważny i trudny – dotyczy fundamentów naszej wiary. Nie ukrywam, że w pierwszym momencie przestraszyłem się zadania, które zostało przede mną postawione: w krótkim artykule wyjaśnić czym jest dogmat (przecież o dogmacie można mówić wiele lat – w rzeczywistości całe moje studia służą pogłębianiu prawd wiary zawartych w dogmatach). Kolejną z trudności jest użycie takiego słownictwa, które będzie przystępne dla czytelnika i zarazem interesujące (często zdarza mi się usłyszeć, że dyscyplina, którą się zajmuję jest bardzo skomplikowana).

Jak zatem przedstawić dogmat tak, aby nie powodował negatywnych skojarzeń i zarazem zafascynował swoją istotą? Można wykorzystać tradycyjną definicję, że dogmat oznacza prawdę wiary zawartą w Objawieniu, którą interpretuje Autentyczny Urząd Nauczycielski Kościoła i podaje do wierzenia jako integralną część depozytu wiary. Powstaje jednak pyta-

nie, czy taka definicja nie budzi następnych pytań: czym jest Autentyczny Urząd Nauczycielski Kościoła, czym jest depozyt wiary, itp. Dlatego, podczas wizyty w jednej ze świątyń rzymskich, przyszła mi do głowy podpowiedź, jak wytłumaczyć dogmat w sposób bardziej obrazowy. W świątyniach często widzimy, że są one wsparte na wielkich kolumnach, które podtrzymują sklepienie. Dogmat właśnie można porównać do takiej kolumny, a całość depozytu wiary (czyli całej nauki chrześcijańskiej) właśnie do takiej budowli wspartej na tych kolumnach. Ten obraz jest o tyle ważny, ponieważ dzięki niemu uświadamiamy sobie, że nie możemy wybiórczo traktować prawd wiary (w tę będę wierzył, a ta nie bardzo mnie przekonuje), ponieważ budowla naszej wiary opiera się na tych wszystkich kolumnach, które zostały podane do wierzenia. Co więcej zgłębiając każdą z nich człowiek wierzący odkrywa, że są one ze sobą powiązane, że jedna bez drugiej nie ma sensu, że jedna prawda drugą uzupełnia i ją wyjaśnia.

Możemy łatwo wywnioskować, że dogmaty będąc formułami tego w co wierzymy, muszą być przyjęte wiarą boską i katolicką (zob. kan. 705 §1 Kodeksu Prawa Kanonicznego). Nie można nazywać się katolikiem, jeśli wyklucza się choćby jeden dogmat podany przez Kościół Katolicki. Co więcej, kto nie przyjmuje dogmatu podanego do wierzenia może być oskarżony o popełnienie przestępstwa odstąpienia od wia-

ry, czyli o herezję. Oczywiście nie następuje to automatycznie, zanim ktoś zostaje oskarżony o herezję zostaje upomniany i daje mu się szansę poprawienia swojego rozważania i – ewentualnie – nauczania.

Ze względu na powagę kwestii dogmatycznych nie jest trudno wywnioskować, kto jest odpowiedzialny za troskę o depozyt wiary, za to, by różnego rodzaju prawdy wiary wyjaśniać i interpretować w postaci dogmatu. Takie zadanie zostało powierzone Papieżowi oraz Kolegium Biskupów w łączności z Papieżem. Ogłoszenie dogmatu może nastąpić przez uroczyste nauczanie Papieża tzw. *ex cathedra*, czyli mocą jego urzędu, lub też podczas Soboru Powszechnego przez Kolegium Biskupów w łączności z Papieżem. Jest jeszcze jedna możliwość, kiedy to biskupi rozproszeni po świecie odpowiadają na potrzeby Ludu Bożego podając do wierzenia prawdę wiary, która jest przyjęta przez Papieża, bądź przez niego bezpośrednio poproszona. Ostatni dogmat o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny został ogłoszony właśnie w ten sposób – często określa się taką formę ogłoszenia dogmatu jako Sobór „Korespondencyjny”, czyli wyrażenie opinii przez biskupów zanim Pius XII ogłosił formułę dogmatu. W XIX wieku na

Soborze Watykańskim I został ogłoszony dogmat o nieomyślności Papieża. Natomiast dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny ogłoszonej przez Piusa IX w 1854.

Czy wszystkie prawdy wiary są podane w formie dogmatów? Oczywiście, że nie. Na przestrzeni dwóch tysięcy lat istnienia Kościoła Katolickiego zostały podane do wierzenia w formie dogmatu tylko te prawdy wiary, które były kwestionowane, który napotykały błędne nauczanie ze strony teologów, bądź niektórych biskupów czy prezbiterów. Tylko w takich sytuacjach podawano prawdy wiary jako dogmaty. A zatem nie wszystko w co wierzymy jako katolicy jest podane w formie dogmatu, np. nie jest zdogmatyzowane istnienie Boga (kto wierzy, że istnieje Bóg jest wyznawcą określonej religii [w zależności jakiego Boga wyznaje] – kto neguje taki fakt jest osobą niewierzącą, ateistą).

Nawiązując do wstępu tego artykułu, kiedy wyznajemy naszą wiarę często posługujemy się formułami dogmatycznymi, choć nie myślimy takimi kategoriami. Istotą właściwie jest przyjęcie treści dogmatu jako doktryny pewnej i potwierdzonej przez Kościół.



NIEPOKALANE POCZĘCIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

dr Bożena Nowak



Grzech, który popełnili pierwsi rodzice był dla nich grzechem osobistym, osobistą odpowiedzialnością wobec Boga i jawnym wobec Jego zakazu nieposłuszeństwem. Dla potomków Adama i Ewy grzech popełniony przez pierwszych rodziców nie może być osobistym, bo ich przecież nie było na ziemi. Był, jednakże, grzechem dziedzicznym. Adam i Ewa pozbawili przez swój grzech cały rodzaj ludzki przywilejów, jakie otrzymali od Pana Boga w raju dla całego rodzaju ludzkiego. Tak więc mogliśmy nazwać grzech pierworodny grzechem natury. Nie można tu mówić o jakiejś niesprawiedliwości czy krzywdzie.

Oto obrazy, które nam pozwolą, choć w części zrozumieć, dlaczego za winę ojców ponoszą skutki ich synowie. Bywa, że dzieci dziedziczą po rodzicach schorzenia fizyczne czy też psychiczne. Kiedy rodzice przetrwonią majątek, dzieciom pozostają własne ręce, by odrobić, co przodkowie stracili. Przez szaleństwo naszych ojców utraciliśmy wolność na wiele lat, na kilka pokoleń.

Pierwsi rodzice przed swoim upadkiem byli święci, bo mieli życie Boże w sobie, które nazywamy łaską uświęcającą. Jako święci mieli prawo do nieba. Nadto byli bezgrzeszni, nie mieli namiętności i pożądań do złego, panował nad nimi rozum w pełni odróżniający dobro od zła. W naturze ludzkiej panował ład i

harmonia, ciało podlegało duszy, cieszyli się błogim spokojem i szczęściem. Wreszcie byli nieśmiertelni. Dnia pewnego z raju mieli stać się mieszkańcami nieba. Te wszystkie przywileje utracili pierwsi rodzice dla siebie i dla całego rodzaju ludzkiego. Te właśnie następstwa nazywamy grzechem pierworodnym (skazą natury), czyli dziedzicznym.

Tylko Najświętsza Maryja Panna była wolna od grzechu pierworodnego. A więc od początku swojego istnienia była świętą, żyła w przyjaźni z Panem Bogiem jako dziecko Boże. Wraz z łaską uświęcającą miała cnoty i dary Ducha Świętego. Miała prawo do nieba. Nie podlegała także prawu cierpienia i śmierci. Tak bogatą treść zawiera w sobie przywilej Niepokalanego Poczęcia Maryi. Na potwierdzenie tych słów należy przytoczyć kilka świadectw z tradycji Kościoła. Sam Nestoriusz ok. 450 roku zostawił te znamienne słowa: „Błogosławiona Dziewica wydaje się być wyjęta spod grzechu pierworodnego, kiedy wolna była w porodzie od cierpień, jakimi podlegają matki”.

Św. Hezychiusz z Jerozolimy (zm. 450 r.) pisze: „Była nieśmiertelną, nieskażoną, wolną od złych namiętności, bezsprzeczną zwyciężczynią szatana”. Św. Tarazjusz (zm. 806 r.) mówi o Maryi jako o „Niepokalanym Mieszkaniu Słowa, Świątyni świętej, dziewiczej, niepokalanej”.

Na zakończenie warto przypomnieć świadectwo Cyryla Lucarisa (zm. 1638r.), który już dokładniej określa, na czym przywilej Maryi polegał: „Chociaż inni mężowie przed swoim narodzeniem zostali uświęceni, to jednak nikt nie został tak uświęcony jak Ona, cała święta. Ona bowiem została uświęcona w sposób szczególny, a Jej uświęcenie było tak skuteczne, że nigdy nie została dotknięta zmagą pierworodna. Była uświęcona w samej chwili swojego poczęcia, gdy dusza Jej została połączona z ciałem”.

IMIONA MARYI

Anna Malek

Kult Maryjny w Polsce jest bardzo rozpowszechniony. Czy zawsze jednak wiemy, kim tak naprawdę jest Ta, do której się zwracamy z prośbą o modlitwę? I co oznaczają wypowiadaną przez nas słowa?

Co oznacza imię Maryi? Imię od wieków określało tożsamość. Skrzętnie dobierane lub przypisywane zgodnie z tradycją zawsze miało szczególne znaczenie. W kulturze semickiej, która kształtowała ziemskie życie Maryi, imię miało znaczenie fundamentalne. Gdy ktoś otrzymywał nowe imię, oznaczało to nadanie mu nowej tożsamości.

Zwróćmy uwagę, że imię „Miriam” z hebr. znaczy „wniosła”, „wysoka”, „pani”. Czcząc Jej imię, czcimy to, kim jest i Jej niezwykle przymioty. Szczególne wybranie przez Boga uczyniło Jej imię wyjątkowym. Osoba pozbawiona znaczenia w swoim środowisku – niezamężna, w okupowanym kraju – zostaje wybrana przez Boga. **Wypowiadając Jej imię, wyznajemy, że Bóg czyni wielkie dzieła w sercach prostych, niepozornych, a może nawet po ludzku zapomnianych.** Potrafi zwyczajność ludzkich peryferii życiowych zamieniać i formować na piękne arcydzieła świętości.

Maryja otrzymała to imię od swoich naturalnych rodziców. W imieniu Miriam, wybranym dla niej przez Joachima i Annę, Bóg zapoczątkował wzniosłą misję dla prostej Dziewicy z Nazaretu. Zatem jest przychylny człowiekowi – nie boi się wkładać swoich zamysłów w upodobania człowieka. A potem daje czas i łaski, by odkryć Jego wielkość ukrytą w tym, co ludzkie.

Maryja miała jednak jeszcze jedno imię, nadane przy poczęciu od Boga - „Łaski Pełna”, czyli w jez. greckim *kecharitomene*. To było Jej imię wcześniejsze niż „Maryja”. Oznacza przemienienie kogoś przez łaskę, uczynienie go miłym, przyjemnym, pełnym wdzięku i świętym - a tym, który dokonuje tej przemiany, jest sam Bóg. W rzeczywistości anioł w Zwiastowaniu nie wymienił imienia Maryi – jak to czynimy



w modlitwie „Zdrowaś Maryjo” – tylko nazywał Ją imieniem *Kecharitomene*. Oznacza to tyle, że pełna miłości życzliwość Boga, zniżająca się do Maryi, w sposób istotny charakteryzuje Jej osobę. **Pełna łaski Pana – to imię własne Maryi.**

To biblijne imię - tytuł zostało Maryi nadane już w chwili Jej poczęcia i zostało proklamowane w Zwiastowaniu. Imię Maryja, czyli „wniosła” i „upragniona”, przykrywa płaszczem milczenia wiary prorocze imię, związane z Jej misją - pełna łaski. Serce mieszkanki Nazaretu o imieniu Maryja staje się miejscem wydarzeń wiary (*Kecharitomene*) – w Maryi działa Bóg. Uznając imię „Maria” za bliskie sobie, wyrażamy zgodę na dzieje historii Boga w naszym sercu. Tak jak historia Bożej Miłości wypełniała serce Maryi, tak przebiega przez środek naszego życia.

Imię Maryi mówi nam jak przywołać Boga do każdej sytuacji i każdej potrzeby. Jej imię w pełni wybrzmiewa jedynie w odniesieniu do Imienia Jezus. Auten-

tyczna pasja Maryją wprowadza w pasję Jezusa. Wtedy w odniesieniu do Niego, wszystko nabiera innego sensu, potrafimy „nadać imię” temu, co jest jeszcze w nas i wokół nas bezimienne, anonimowe, trudne – nie należące do Boga.

Imię Maryi wzywa nas, abyśmy nie zatrzymywali się przy Niej, lecz poszli śladem Jej dłoni, która prowadzi do Jezusa. Tak samo On, patrząc na Nią, zaprasza nas do trwania przy Maryi. Jezus dzieli się z nami imieniem swojej Matki.

Jak zatem zwracać się do Maryi?

Istnieje cały szereg określeń i tytułów kierowanych do Maryi. Szczególnie wiele z nich pojawia się w modlitwach wywyższających ją. Doskonałym przykładem takiej modlitwy odmawianej w Kościele rzymskokatolickim jest Litania Loretańska. Powstawała ona przez wieki, gdyż w miarę upływu czasu dopisywano kolejne wiersze. Jej początek datowany jest na XII wiek. Znajduje się tam około pięćdziesięciu tytułów Matki Bożej. Niektóre z nich to na przykład: Święta Boża Rodzicielka, Matka Kościoła, Matka łaski Bożej, Matka nieskalana, Matka dziewicza, Matka Stworzyciela, czy w końcu Królowa wszystkich Świętych. Również w Katechizmie rzymskokatolickim jak i wielu innych modlitwach można znaleźć różne tytuły stosowane w odniesieniu do Maryi, takie jak: Orędowniczka, Wspomożycielka, Pomocnica, Pośredniczka.

W tradycyjnej pobożności maryjnej zdecydowanie dominuje wzywanie Matki Bożej, gdyż do dziś żywa jest w naszych kościołach mariologia „przedsoborowa”. To przede wszystkim mariologia serca, mariologia entuzjastyczna, pełna gorliwej żarliwości w czci okazywanej Matce Bożej, dążąca do nadawania Jej ciągle nowych tytułów.

Sobór Watykański II wyznacza nowy kierunek. Wskazuje na odejście od postawy „Maryjo, daj” do postawy „wraz z Maryją”. W adhortacjach papieża Pawła VI "Signum magnum" (O czci i naśladowaniu Najświętszej

Panny Maryi, Matki Kościoła i wzoru wszystkich cnót) oraz "Marialis cultus" (O należytych kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny) jasno wskazany został kierunek postulowanych przemian: naśladowanie Maryi.

Wielki papież Paweł VI zachęca do n a ś l a d o w a n i a: tak jak Maryja zasłuchać się w Słowo Boże, rozważać je w swoim sercu, tak jak Ona otwierać się na Ducha Świętego i być Jego sprawnym narzędziem, tak jak Matka Pana całkowicie oddać się Chrystusowi i być Jego sługą, tak jak Ona bez reszty poświęcić się sprawom Chrystusa i Jego Królestwa, tak jak Maryja spieszyć z pomocą potrzebującym... Wpatrując się w Nią jako nowego człowieka, przemieniać się na Jej wzór. Oba dokumenty zostały napisane, jak gdyby specjalnie dla Polski z jej ludową pobożnością nastawioną raczej na "Matko, daj!" niż na nowe życie w Chrystusie jak Maryja, na Jej wzór.

Sobór naucza, że "prawdziwa pobożność (...) pochodzi z wiary prawdziwej, która prowadzi nas do uznawania przodującego stanowiska Bogarodzicy i pobudza do synowskiej miłości ku Matce naszej oraz do naśladowania Jej cnót" (KK 67). Tymczasem pobożności tradycyjnej bliższy jest różaniec niż naśladowanie Maryi. Mamy na ogół powierzchowną wiarę, więc i nasza pobożność nie sięga głębin. Pobożność nie pogłębiona wiarą nie przemienia życia i nie tworzy nowego człowieka.

Sobór i posoborowe nauczanie papieżów zalecają modlitwę do Maryi. Sobór nie wskazał konkretnej formuły, Paweł VI w "Marialis cultus" zachęcił do modlitwy "Anioł Pański" i różańca. Ale pacierze bez otwierania się na Boga i przemiany starego człowieka w nowego to raczej antymodlitwa i antypobożność. Trzeba więc z pism Soboru, Pawła VI i Jana Pawła II wydobyć program pogłębienia i odnowy czci maryjnej: "jak Maryja", "za przykładem Maryi". To trudny program, trudniejszy niż program "do Maryi"...

LITANIA LORETAŃSKA W MIESIĄCU MAJU

Dorota Swereda

NABOŻEŃSTWO MAJOWE ***codziennie o godzinie 17:30***



Miesiąc maj poświęcony jest w szczególny sposób Matce Bożej. W kościołach, przy kapliczkach czy figurach przydrożnych, rozbrzmiewa Litania do Najświętszej Maryi Panny, nazwana Litanią Loretańską.

Słowo greckie *lite* albo łacińskie *litanía* oznacza prośba, błaganie. Słowem *litanía* określamy zatem prywatną lub publiczną modlitwę błagalną złożoną z wielu wezwań skierowanych do Boga, Jezusa Chrystusa, Ducha Świętego, Matki Bożej lub świętych, połączoną z prośbą o ich opiekę lub wstawiennictwo. Genезę *litanii* jako formy modlitwy, znajdujemy w tekstach ewangelicznych, w których ludzie spotykający Jezusa zanoszą do Niego swoje błaganie: „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nad nami”, „Panie, zmiłuj się nade mną”.

W okresie Średniowiecza pojawiają się litanie we właściwym sensie. Powstają też litanie do Najświętszej Maryi Panny. Ich funkcjonowanie regulowały akty prawodawcze Stolicy Apostolskiej. Autorzy litanii maryjnych wzorowali się na pochodzącej z końca VI wieku Litani do Wszystkich Świętych. Mimo, że w historii powstało wiele litanii maryjnych, to powszechnie i na stałe przyjęła się Litania Loretańska.

Początków Litani Loretańskiej należy doszukiwać się we Francji w XII wieku. Wywodzi się ona ze średniowiecznej tradycji mo-

nastycznej i opiera na starożytnych schematach maryjnych, zwłaszcza na modlitwie Kościoła Wschodniego zwanej *akatystem*. Przymiotnik *loretańska* pochodzi od włoskiego miasta Loreto, gdzie zgodnie z podaniami, znajduje się domek Matki Bożej. Został on sprowadzony z Nazaretu przez rodzinę De Angelis, rządców Epiru. Jest on umieszczony w przepięknej bazylice zbudowanej na planie krzyża łacińskiego w stylu późnogotyckim. Wewnątrz Świętego Domku nad ołtarzem została umieszczona figura Matki Bożej Loretańskiej przedstawiająca Maryję z Dzieciątkiem w lewej ręce. Figura ta została przyozdobiona koronami na polecenie papieża Piusa XI.

Sanktuarium w Loreto jest pierwszym Maryjnym Sanktuarium o charakterze międzynarodowym. Jest to Sanktuarium Słowa Bożego, bo to właśnie w Nazareńskim Domku nastąpiło Zwiastowanie i wypowiedzenie przez Maryję: „Oto ja Służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”. Wersja Litani do Najświętszej Maryi Panny szczególnie utrwaliła się ta, która była używana w Loreto od pierwszej połowy XVI wieku. Nazwa „Litania Loretańska” stosowana była częściej od 1575 roku, kiedy to dyrektor chóru w Loreto *Constanzo Porta* skomponował najstarsze znane opracowanie muzyczne litanii na osiem głosów. Modłąc

się Litanią Loretańską warto widzieć miejsce, gdzie powstała, bo to szczególne Sanktuarium uczy cichego życia rodzinnego na wzór Jezusa, Maryi i Józefa oraz wielkodusznego i radosnego podejmowania planu Bożej Miłości.

W 1587 roku papież Sykstus V związał z odmawianiem Litanii Loretańskiej dwieście dni odpustu. Kolejne odpusty przypisali do niej Pius VII i Pius XI. W 1631 roku Święta Kongregacja Obrzędów zakazała samowolnych zmian w tekście Litanii. Kolejne wezwania musiały posiadać aprobatę Kościoła. W 1675 roku pojawiło się określenie: *Królowo Różańca Świętego*, w 1846 roku *Królowo bez zmazy pierworodnej poczęta*, w 1905 roku *Matko dobrej rady*, w 1917 roku *Królowo pokoju*, w 1950 roku *Królowo Wniebowzięta*, w 1980 roku *Królowo Kościoła*, w 1995 roku *Królowo rodzin*.

W Polsce po zatwierdzeniu liturgicznej uroczystości NMP Królowej Polski, obchodzonej 3 maja, do Litanii dołączono w 1923 roku wezwanie *Królowo Polskiej Korony*, przekształcone po drugiej wojnie światowej na *Królowo Polski*.

W Litaniі możemy wyróżnić trzy wątki. Pierwszy z nich rozpoczynający się od wezwania *Święta Maryjo* możemy nazwać dogmatycznym. Obejmuje on dwa podstawowe dogmaty maryjne - macierzyństwa i dziewictwa. Maryja jawi się jako wybrana przez Boga do realizacji Bożych planów. Drugi wątek pokazuje piękno i doskonałość Matki Jezusa. Występujące tu wezwania skupiają naszą uwagę najpierw na cnotach Matki Bożej, a później ukazują Ją jako tą, która niesie nam pomoc: *Wspomożenie wiernych*. Trzeci wątek Litaniі można nazwać eschatologicznym. Rozpoczyna się od tytułu Maryi *Królowa Aniołów*. Maryja jest Królową Aniołów i Wszystkich Świętych, a także tych, którzy jeszcze zdążają do niebieskiej ojczyzny. Jest także Królową naszych rodzin i Królową pokoju.

Litania Loretańska to jeden z najwznioślejszych hymnów ku czci Maryi. Możemy w niej wysławiać cnoty i przywileje, którymi Pan Bóg obdarzył Maryję i uczyć się od Niej pięknego życia.



NIEPOKALANA W RUCH ŚWIATŁO-ŻYCIE

Kamila Sikora

„Niepokalana jest dla mnie najdoskonalszym wzorem Nowego Człowieka oddanego całkowicie w Duchu Świętym Chrystusowi, Jego słowu i dziełu; dlatego oddaję się Jej, rozważam z Nią w Różańcu tajemnice zbawienia i naśladuję Ją”. Właśnie w taki sposób członkowie Ruchu Światło-Życie odnoszą się do osoby Maryi. Dzieło oazy opiera się na łasce zrozumienia tej tajemnicy. Uczestnicy są wychowywani do zrozumienia takiej postawy posiadania siebie w dawaniu siebie Chrystusowi i braciom.

Jeżeli chodzi o samo sformułowanie *Niepokalana* ma to duży związek ze św. Maksymilianem Kolbe, gdyż to właśnie on ujmował tajemnicę Maryi szczególnie w aspekcie Jej Niepokalanego Poczęcia. Był on pod wrażeniem objawień w Lourdes, gdzie Maryja powiedziała do Bernadety, pytającej Jej o imię: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie”. Święty jest ciekawy, dlaczego Maryja nie powiedziała: „Ja jestem niepokalanie poczęta”, ale: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie”. Czyli Niepokalane Poczęcie to imię własne Maryi, które oddaje jej istotę.

Niepokalana to osoba wolna od pokalania, czyli grzechu, który jest pewnego rodzaju samoubóstwieniem związanym z miłością własną, samolubstwem. Natomiast Maryja jako nie-pokalana jest całkowicie wolna od tego wszystkiego, jest osobą oddaną, zwróconą do dawania siebie bezinteresownie. Niepokalana jest pełna miłości polegającej na oddaniu siebie, jest pełnych urzeczywistnieniem osoby powołanej do posiadania siebie w dawaniu siebie, jest pełnym odnalezieniem siebie przez bezinteresowny dar z siebie. Maryja jest więc człowiekiem w pełni odkupionym i wyzwolonym, wzorem osobowym dla wszystkich ludzi, Nowym Człowiekiem, Nową Ewą u boku Chrystusa-Nowego Adama.

Ruch Światło-Życie ukazuje swym członkom prawdziwy obraz i niesamowity związek Maryi ze zbawieniem całego świata.

Dzięki Jej całkowitemu oddaniu się woli Bożej oraz nieustannej obecności w życiu Swego Syna możemy nazwać ją Pośredniczką Chrystusa z ludźmi. Poprzez codzienną modlitwę różańcem przybliżamy się do Matki Jezusa, a także zgłębiamy, jak ważne i istotne w życiu każdego człowieka, tajemnice zbawienia.



DLACZEGO... OAZA I DOMOWY KOŚCIÓŁ?

Wiktor Druźga

Podoba mi się oaza, ponieważ:

1. spotyka się wspaniałych ludzi,
2. jest fantastyczna atmosfera,
3. przybliżyła mnie do Boga,
4. dzięki niej otwieram się, a nie "chowam" przed innymi,
5. lepiej rozumiem nauki Chrystusa,
6. poznaję samą siebie z zupełnie innej perspektywy,
7. uczy mnie miłości do bliźnich,
8. doświadczam tam dużo dobroci,
9. uspokaja mnie - kształci moją cierpliwość i powstrzymuje przed wybuchami gniewu,
10. staję się radosnym, uśmiechniętym i wdzięcznym człowiekiem,
11. pogłębiłam moją wiarę,
12. pokonuję strach, lęk i wstyd.

**Karol Lejczak**

Jestem w oazie, ponieważ:

1. w oazie świetnie się czuję,
2. mogę świetnie się bawić na pogodnych wieczorach,
3. podoba mi się wspólnotowe działanie,
4. na oazie mogę się wiele nauczyć,
5. jest wspólnotą otwartą na wszystkich,
6. mogę uczestniczyć w małych grupkach,
7. podobają mi się świadectwa,
8. można spotkać dużo świetnych osób,
9. dzięki oazie świetnie spędzam czas wolny,
10. uwielbiam wyjazdy rekolekcyjne.

**Kamila Sikora**

Ruch Światło-Życie pokazał mi, że można być młodym i jednocześnie otwarcie wierzyć w Chrystusa. Podczas formacji w ruchu mogę zgłębiać wiedzę na temat liturgii, Pisma Świętego czy też innych aspektów związanych z naszą wiarą. Oaza pozwala odnaleźć człowiekowi swoje miejsce w Kościele i uczy z odwagą świadczyć o Bogu. Jestem szczęśliwa, że należę do Ruchu Światło-Życie i zyskuję tak wiele dobrego, poznaję nowych przyjaciół, a moja relacja z Jezusem jest żywa i szczerą.

Joanna Prorok

Kościół Domowy, Oaza, Ruch Światło-Życie, Krąg Rodzin – o co chodzi? Co to jest? Gdzie w naturze występuje? Wyjaśniając – w 1969 roku powstaje Ruch Żywego Kościoła, od 1976 pod nazwą Ruch Światło-Życie. Założycielem jest ksiądz Franciszek Blachnicki, Sługa Boży. W 1973 w ramach Ruchu Żywego Kościoła utworzony zostaje Ruch Wspólnoty Rodzinnej, a od 1976 zaczyna funkcjonować gałąź małżeńsko-rodzinna Ruchu Światło-Życie pod nazwą Ruch Domowego Kościoła. Ma formować ona rodziny i opierać się na charyzmacie Ruchu Światło-Życie oraz duchowości małżeńskiej, przyjętej z francuskiego Ruchu Equipes Notre-Dame. Cel jest określony i, wydawać by się mogło, prosty. Ksiądz Blachnicki układa plan formacyjny dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Praca ta zakłada uczestnictwo w cotygodniowych lub comiesięcznych spotkaniach, udział w Dniach Wspólnoty co dwa miesiące i uczestnictwo w wakacyjnych, 15-dniowych Oazach odpowiedniego typu i stopnia. Cały program zmierza do wychowania dojrzałych chrześcijan. Oparty jest na lekturze Pisma Świętego, poznawaniu liturgii i doświadczaniu wspólnoty wierzących.

Zaczęliśmy przygodę z Domowym Kościołem w lipcu 2016 roku. Ksiądz Aleksander Ilnicki zaproponował nam wyjazd na Oazę Rodzin I stopnia do Szlachtowej. Zgodziliśmy się, nie wiedząc, co będziemy tam robić. Ta delikatna nieświadomość nie zamknęła nam drogi, pojechaliśmy, nie znając scenariusza, ale dając się prowadzić. Duch Święty zrobił nam ogromną niespodziankę, przeżyliśmy 15 dni rekolekcji z Panem na modlitwie, służbie, z rodzinami i młodzieżą. Codzienne spotkania w grupach, Eucharystia, modlitwa, zabawy i wycieczki w góry zmieniły wszystkich i pozwoliły spojrzeć na nowo na nasze życie rodzinne. Owocem tego wyjazdu było pierwsze spotkanie Domowego Kościoła w Strzelinie we wrześniu 2016 roku. Od tego czasu widzimy się w gronie 6 rodzin oraz pary pilotującej, potrzebnej do świadomego



prowadzenia nas w pogłębianiu doświadczenia wspólnoty, raz w miesiącu w domu jednej z par.

Domowego Kościoła nie tworzą jedynie comiesięczne, domowe spotkania, ani Rejonowe Dni Wspólnoty, na które zjeżdżają się rodziny z danej okolicy. Przede wszystkim pozwalamy się każdego dnia prowadzić Duchowi Świętemu. Wprowadzamy to małymi krokami, na które składają się: modlitwa osobista, małżeńska i rodzinna, regularne zapoznawanie się z Biblią, comiesięczny dialog małżeński i inne. Mimo wszystko zdajemy sobie sprawę, że nie zapewnia nam to zbawienia. Przybliżamy się w ten specjalny sposób do Boga i otwieramy na Jego łaskę. Warto podjąć ten trud i przekonać się, że wcale tak ciężko, jak wciąż po lekturze tego artykułu wydawać by się mogło, nie jest. Kościół Domowy jest otwarty i nie wyklucza, dlatego czeka na nowych członków.

JUTRZNIA ZA NIENARODZONYCH

Ela Maturlak



Jutrznia za nienarodzonych we Wrocławiu

„Panie, Ty przenikasz i znasz mnie, stworzyłeś mnie tak cudownie”.

Relacja z Jutrzni za Nienarodzonych.

Jak wielką moc posiada modlitwa, kiedy jest wyśpiewywana z głębi duszy – kiedy to melodia łączy ze sobą święte teksty Pisma w dzieło mające moc poruszania serc. Właśnie w taki sposób zabrzmiała „Jutrznia za Nienarodzonych” – niezwykle utwór kompozytora Pawła Bębenka, który został wykonany 23 marca we Wrocławiu w kościele p. w. Opatrzności Bożej oraz 2 kwietnia w kościele św. Wawrzyńca w Wołowie.

Razem z kilkoma osobami z naszego chóru parafialnego miałam zaszczyt uczestniczyć w obu tych wydarzeniach jako członek ponad stuosobowego zespołu, który przez wiele miesięcy przygotowywał się do wykonania tego dzieła. Towarzyszyła nam Orkiestra Universum, a całość poprowadził sam twórca – Paweł Bębenek – wspinały kompozytor i cudowny człowiek, który swoim ciepłem i niesamowitą wrażliwością

liwością ujął wszystkich, którzy uczestniczyli w tych dwóch koncertach.

Jutrznia za Nienarodzonych to utwór szczególny. Jest to dzieło sztuki a zarazem modlitwa za dzieci nienarodzone – te oczekiwane, te odrzucone, a także te utracone. Jest artystyczną odpowiedzią na chyba jeden z największych problemów współczesnego świata, w którym część ludzi rości sobie prawo do decydowania o życiu i śmierci tych najmniejszych. Utwór składa się z dziesięciu części (utworów), których tekst w większości został zaczerpnięty ze świętych psalmów Słowa Bożego.

To już drugi raz, kiedy Jutrznia mogła zabrzmieć we Wrocławiu. Pierwsza edycja miała miejsce w 2013 roku, w której również wzięliśmy czynny udział, (jeden z koncertów był wówczas wykonany także w Strzelinie). Jest to modlitwa, która szczególnie chwyta za serce i do której chce się wracać. Ma ona moc tak prawdziwą, że można ją od-

czuć namacalnie na sobie samym. Z każdym kolejnym, wyśpiewywanym słowem, z każdym dźwiękiem, który przenikał przez ściany świątyni, można było poczuć obecność Boga – wielką radość, która porusza nawet najbardziej zatwardziałe serca. Stojąc przed tłumem ludzi, którzy licznie przybyli, aby nas wysłuchać i razem z nami się modlić, wsłuchując się w te głębokie teksty, które wypływały z naszych ust, ogarniało wszystkich wzruszenie, ponieważ dopiero zrozumienie tej modlitwy przynosi największy owoc.

„Pan moim światłem i zbawieniem moim: kogoż miałbym się lękać?” – brzmi jeden z psalmów Jutrzni. Jakże jest to prawdziwe mocna i pełna ufności obietnica złożona Bogu, który mnie stworzył na swoje własne podobieństwo. Czy mam prawo odrzucać jego wolę, dzięki której poczyną się nowe życie? „Kim jestem Panie, że o mnie pamiętasz?” – brzmi kolejny psalm. Jakże jesteśmy mali, a zarazem jak ogromnie ukochani przez naszego Ojca, który troszczy się o nas w sposób dla nas niepojęty.

Dzięki wysłuchaniu i zrozumieniu tych wszystkich utworów, które są modlitwą, możemy pojąć piękno stworzenia i cudu z nim związanego. To właśnie poczułam, mogąc zaśpiewać to wspaniałe dzieło. Życzę wszystkim, aby w swoim życiu doświadczyli takiego uczucia, aby doświadczyli wolności i niesamowitej wrażliwości, płynącej prosto do serca.

Jutrznia za Nienarodzonych to utwór, który ma szczególną moc i niech na dowód potęgi tej modlitwy będzie fakt, że tego samego dnia – 23 marca, gdy dzieło to wykonane zostało we Wrocławiu, w oknie życia w budynku Kongregacji Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza znaleziono niemowlę. Wierzę gorąco, że to właśnie nasza modlitwa wydała tak piękny owoc, jakim był ratunek dla tego dziecka. Nie ma wspanialszej nagrody i większej radości dla wszystkich tych, dzięki którym po raz kolejny Jutrznia mogła zabrzmieć w polskich kościołach.



Jutrznia za nienarodzonych w Wołowie

Z ŻYCIA PARAFII

SPARTAKIADA LITURGICZNEJ
SŁUŻBY OŁTARZA
W HENRYKOWIE

ks. Przemysław Paruch

W sobotę 22 kwietnia w Henrykowie odbyła się XI Spartakiada Liturgicznej Służby Ołtarza o Puchar Metropolity Wrocławskiego.

Z wielką radością pragniemy poinformować, że drużyna z naszej parafii zajęła **I miejsce w piłce nożnej w kategorii szkoła podstawowa**.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!



Zwycięska drużyna ministrantów z opiekunem ks. Przemysławem

PIELGRZYMKA KRĘGU BIBLIJNEGO DO FRANCJI

Karol Lejczak

W dniach 18 – 25 kwietnia grupa ok. 90 pielgrzymów wraz z przewodnikami oraz opiekunem duchownym ks. Przemysławem udała się do Francji.

Około godziny 17:00 ks. Przemysław odprawił Mszę Świętą rozpoczynającą naszą pielgrzymkę. Potem wyruszyliśmy w kierunku granicy Polsko – Czeskiej i dalej przez Niemcy do Francji

Następnie przybyliśmy do Ars - miasteczka związanego z osobą ks. Jana Vianne'a, patrona proboszczów. W Bazylice mniejszej p.w. św. Sykstusa uczestniczyliśmy we Mszy Świętej.

Następnego dnia rano udaliśmy się do Avignone. Zwiedziliśmy dawną siedzibę papieży, spacerowaliśmy też po ogrodach papieskich nad brzegiem Rodanu. Podczas przejazdu do Lourdes zatrzymaliśmy się w miejscu, z którego widać było średniowieczny zamek Carcassonne. Zdecydowaliśmy, że pojedziemy zobaczyć go z bliska.

W Lourdes uczestniczyliśmy w projekcji filmu o św. Bernadecie Soubirous. Po-

cząwszy od 11 lutego do 16 lipca 1858 14-letnia wiejska dziewczyna Bernadetta doświadczyła osiemnastu objawień Pięknej Pani. Jej postać ubrana była w białą suknię i biały płaszcz okrywający głowę, przepasana w pasie niebieską szarfą, na stopach znajdowały się żółte róże i w tym samym co róże kolorze był jej różaniec zawieszony na ręce, a składający się z sześciu dziesiątek. Wydarzenia te miały miejsce w grocie Masabielle, niedaleko Lourdes. Dnia 25 marca 1858 roku podczas 16. objawienia, w święto Zwiastowania, Piękna Pani powiedziała: Ja jestem Niepokalane Poczęcie...

Po filmie udaliśmy się do sanktuarium Matki Bożej na wspólną Eucharystię. A ponieważ był to piątek w oktawie wielkanocnej odprawiliśmy także nabożeństwo Drogi Światła. Dla chętnych była możliwa kąpiel w wodzie uzdrawiającej. Po krótkiej przerwie ruszyliśmy szlakiem życia św. Bernadetty. Odwiedziliśmy rodziny dom, w którym mieszkała Święta, a także miejsca jej dalszego życia i objawień Maryi w grocie w okoli-



cy sanktuarium.

Lourdes to miejsce licznych pielgrzymek chorych i niepełnosprawnych z całego świata, gdzie Matka Boża objawiła się Bernadecie

Na koniec dnia wzięliśmy udział w procesji ze świecami wokół sanktuarium w Lourdes.

Następnego dnia zwiedzaliśmy zamki nad Loarą. Pierwszym zamkiem był Chenonceau. Zamek posiada przepiękny ogród. Budowla jest otoczona fosą i posiada wieżę obserwacyjną. Następnym zamkiem był Ambois w okolicy którego pochowany jest Leonardo da Vinci. Ostatnim zamkiem był Chaumont, największy z zamków w dolinie Loary. Renesansowy zamek o planie nawiązującym do gotyckich zamków obronnych. Udaliśmy się do Tours, gdzie odbyła się Msza Święta. Dzień zakończyliśmy niesporami i noclegiem w hotelu.

Po porannej Eucharystii w Niedzielę Miłosierdzia Bożego wyruszyliśmy do Paryża.

Pierwszego dnia w Paryżu zwiedziliśmy Bazylikę Sacre-Coeur i plac Pigal, następnie wjechaliśmy na Wieżę Eiffla. Widzieliśmy pałac Inwalidów i pola Elizejskie.

W ostatni dzień naszego pielgrzymowania nawiedziliśmy Sanktuarium Cudownego Medalika, gdzie ks. Przemysław odprawił Mszę Świętą. Następnie wraz z przewodnikiem zwiedziliśmy Dzielnicę Łacińską Paryża, Katedrę Notre Dame i Wyspę Cité. Po obiedzie mogliśmy zwiedzić Luwr i zobaczyć słynny portret „Mona Lisa,” a także inne renesansowe dzieła sztuki. Ostatnie chwile w Paryżu spędziliśmy na nocnym rejsie po Sekwanie.

Wieczorem wyjechaliśmy z Paryża w kierunku Polski. Dzięki tej pielgrzymce umocniliśmy naszą wiarę, a także na pewno zapamiętamy te piękne chwile podczas gdy przy wspólnym śpiewie Ave Maryja w różnych językach w Lourdes mogliśmy poczuć wspólnotę dzieci Bożych.



PIERWSZA KOMUNIA ŚWIĘTA

W niedzielę, 7 maja ok. 130 dzieci z naszej wspólnoty parafialnej przyjęło po raz pierwszy Pana Jezusa do swojego serca.



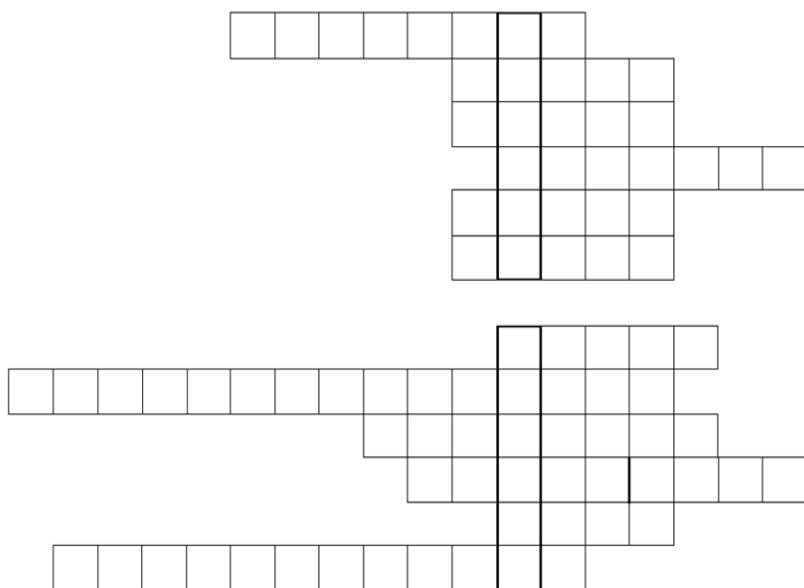
ZNAK KRZYŻA DLA NAJMŁODSZYCH

Dopasuj uroczystości i święta do dat ich obchodów.

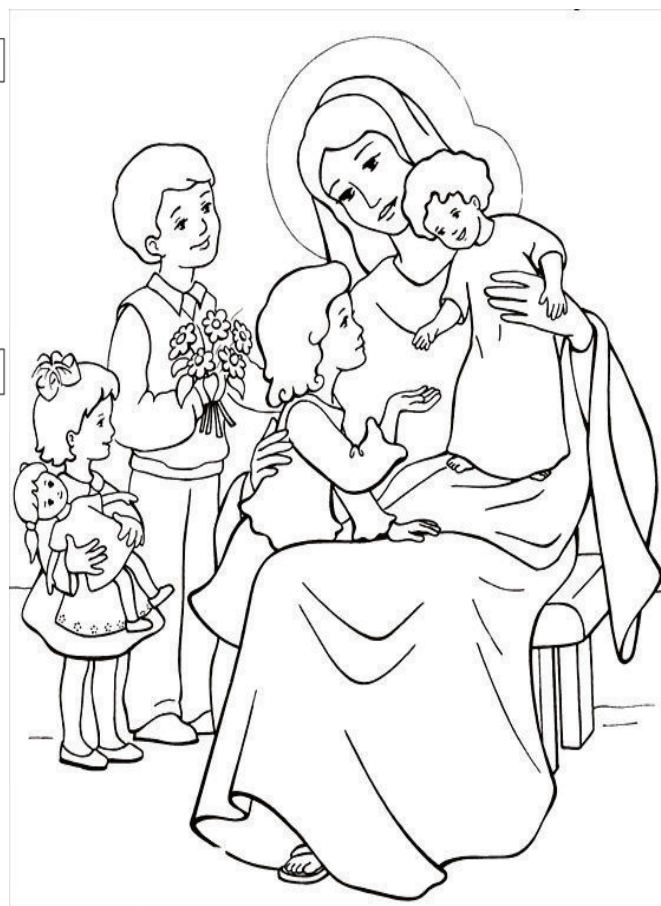
1.	Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP
2.	Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi
3.	Święto Matki Bożej Gromnicznej
4.	Wspomnienie NMP z Lourdes
5.	Uroczystość Zwiastowania Pańskiego
6.	Uroczystość NMP Królowej Polski
7.	Święto Matki Bożej Fatimskiej
8.	Święto Nawiedzenia NMP
9.	Uroczystość Wniebowzięcia NMP
10.	Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej
11.	Święto Narodzenia NMP
12.	Wspomnienie NMP Różańcowej

1.	
2.	
3.	
4.	
5.	
6.	
7.	
8.	
9.	
10.	
11.	
12.	

A.	25 marca
B.	8 grudnia
C.	11 lutego
D.	3 maja
E.	2 lutego
F.	1 stycznia
G.	7 października
H.	31 maja
I.	13 maja
J.	8 września
K.	15 sierpnia
L.	26 sierpnia



1. Śpiewa się je wczesnym rankiem ku czci NMP
2. Stała pod nim wraz ze św. Janem
3. Maryja dla św. Anny i św. Joachima
4. Np. Loretańska
5. Gabriel zwiastujący Maryi
6. Np. majowe
7. Pana Jezusa i nasza
8. Jeden z tytułów Maryi
9. Zwierciadło, jeden z tytułów jakimi nazywam Maryję
10. Miasto, gdzie urodził się Pan Jezus
11. Sanktuarium maryjne w Częstochowie
12. Miejscowość, gdzie Pan Jezus dokonał pierwszego cudu na prośbę swej Matki
13. Pierwsza tajemnica radosna Różańca Św.



Opracowała Natalia Strzelecka



*Wdzięczny Bogu za dar powołania do uczestnictwa
w posłudze Chrystusa Kapłana i Sługi z wielką radością
pragnę zaprosić Was Kochani na uroczystą Eucharystię
sprawowaną w Archikatedrze Wrocławskiej
p.w. św. Jana Chrzciciela 27 maja 2017 roku (sobota)
o godzinie 10:00 pod przewodnictwem
Księdza Arcybiskupa Józefa Kupnego, w czasie której przyjmę
Święcenia Kapłańskie.*

*W niedzielę 28 maja serdecznie zapraszam na
Mszę Świętą Prymicyjną, którą odprawię w kościele
p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Strzelinie
o godzinie 12:00.*



KONTAKT Z ZESPOŁEM REDAKCYJNYM: znakkrzyza@gmail.com
STRONA INTERNETOWA PARAFII: www.krzyza.strzelin.archidiecezja.wroc.pl